

W KRAJU

NADZWYCZAJNY ZJAZD SPATIF - ZASP

Na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego SPATIF-ZASP, które odbyło się 8 bm. w Warszawie podjęto uchwałę o zwolnieniu na dzień 29 września br. nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów SPATIF-ZASP dla przedyskutowania i określenia ideowo-programowych założeń i struktury niezależnego samorządowego Związku Artystów Scen Polskich - ZASP oraz dla sformułowania zadań dla kolejnego walnego zjazdu, który będzie miał charakter konstytucyjny.

„JESIEŃ 80” W POZNANIU

Dzisiaj rozpoczynają się w Poznaniu targi krajowe „Jesień 80”, na których kontraktowane będą towary przeznaczone na zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Obecnie targi przebiegają w trudnej sytuacji: przemysł odczuwa braki w dziedzinie surowców i materiałów. Wspólnym celem producentów i handlowców jest na obecnych targach najbardziej trafne dostosowanie struktury produkcji do najbliższych potrzeb rynku i ilościowy wzrost dostaw.

REMONTY W ENERGETYCE

W elektroenergetyce i elektrociepłowniach trwają intensywne prace remontowe. W br. kampania remontowa objęła 586 podstawowych obiektów - kotłów i turbin, a w tym 78 dużych bloków energetycznych. Do końca sierpnia prace te wykonało w ok. 70 proc. Wyremontowano m. in. 54 bloki oraz 89 turbospoławów. W niektórych silowniach prace remontowe utrudnia brak różnych części zamiennych, w tym zwłaszcza do pomp produkowanych przez Warszawską Fabrykę Pomp oraz zabrzańską fabrykę maszyn górniczych „Powen”.

Lekcja greckiego



Po raz pierwszy od 35 lat w Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie powstała klasa o profilu klasycznym. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Uniwersytet Jagielloński. Uczniowie od bieżącego roku szkolnego rozpoczną naukę greki i łaciny. N/z: pierwsza lekcja języka starogreckiego, prowadzona przez dr. Kazimierza Korusa z Uniwersytetu Jagiellońskiego. CAF - Tadeusz Sochar

Zamierzenia rządu w dziedzinie polityki społeczno-gospodarczej

Sytuacja gospodarcza kraju

Wypowiedź wicepremiera, przewodniczącego Komisji Planowania Henryka Kisiela

W ICEPREMIER, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów - Henryk Kisiel - na spotkaniu z dziennikarzami przedstawił obecną sytuację gospodarczą kraju i omówił zamierzenia rządu w dziedzinie polityki społeczno-gospodarczej. Na wzięcie do sejmowego wystąpienia

premiera Józefa Piłkowskiego, H. Kisiel ponownie zapewnił, że rząd chce wnieść do sejmowej kadencji punkty za warte w porozumieniach ze strajkującymi robotnikami, w tym m. in. te, które stworzą realną rekompensatę z tytułu wzrostu kosztów utrzymania, jaki miał miejsce w minionym okresie. Zapowiedziane podwyżki plac obejmą wszystkich pracujących, również tych, którzy nie przerywali pracy. Informacja o wstępujących nadal strajkach, w niewiel (Dokończenie na str. 2)

Manifestacja przyjaźni w Poczdamie



8 bm. w Poczdamie odbyła się manifestacja przyjaźni i braterstwa, która była głównym akcentem inauguracyjnym międzysojuszniczych ćwiczeń „Braterstwo broni 80” przeprowadzone na terytorium NRD. N/z: serdeczne powitanie żołnierzy polskich przez młodzież NRD w Poczdamie. CAF - Interphoto

Depesze gratulacyjne

Na rece Stanisława Kani napłynęły depesze gratulacyjne w związku z wybraniem go na stanowisko I sekretarza KC BPK.

Tadora Ziwicka - I sekretarza KC BPK przewodniczącego Rady Państwa LRB.

Janosa Kadara - I sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Nicolae Ceausescu - sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Również na rece prezesa Rady Ministrów Józefa Piłkowskiego napłynęły depesze gratulacyjne z okazji powołania go przez Sejm na to stanowisko.

Walki w Libanie nie ustają

W wyniku walk między opozycyjnymi ugrupowaniami zbrojnymi i politycznymi w Libanie zginęło wczoraj 5 osób, a 7 osób zostało rannych. We wrześniu w podobnych starciach zginęło już 11 osób, w sierpniu 100, a w kulminacyjnym pod tym względem miesiącu bieżącego roku - lipcu - 363. Tego samego dnia rano libańskie siły konserwatywne ostrzelały leżącą na wschodzie południowego Libanu miejscowość Ibl Al-Saki. Ostrzał dokonano z ciężkich karabinów maszynowych. Jedna osoba odniosła rany.

Równoległe z festiwalem - impreza handlowa

Eksportowe propozycje polskiego filmu

RÓWNOLEGLIE z festiwalem filmowym, rozpoczęła się w Gdańsku impreza handlowa - Targi Filmowe. Biuro targów znajduje się w centrum festiwalowym - w Domu Technika NOT. Korzystam więc z okazji aby zapytać o aktualne kierunki i problemy eksportu naszej kinematografii. Informuje dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Ekspertu i Importu Filmów - Film Polski Janusz Zaporowski. - Na Wybrzeżu gości obecnie kilka

Dni odnowy

OSTATNIE dni wykazały, jak warto pędzić naprzód nasze polskie życie polityczne. Jest to w gruncie rzeczy szybkie tempo odnowy.

W ub. piątek odbyło się posiedzenie Sejmu PRL - pierwsze w jesiennych sesjach i pierwsze po przejściu przez kraj fal strajków i podpisaniu porozumienia z przedstawicielami załóg robotniczych. Tego samego dnia w godzinach wieczornych VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR na stanowisko I sekretarza KC wybrało Stanisława Kanę i dokonało dalszych zmian w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

W ub. poniedziałek nowe wybrany I sekretarz przybył na Wybrzeże gdańskie, gdzie spotkał się z miejscowym aktywnym partyjnym i po wysłuchaniu dyskusji przedstawił swój pogląd na wezwanie sprawy. Wszystkie te wydarzenia spotkały się z ogromnym zainteresowaniem polskiej i zagranicznej opinii publicznej i stanowią najistotniejszą część ogromnej fali dyskusji. Przyczyniły się do dalszego wyjaśnienia szeregu wątpliwości i dają odpowiedź na wiele dręczących społeczeństwo pytań.

Wielka aglomeracja Gdańska ma ponad 2 tys. ha upraw zbożowych, łaki pastwiska. Wraz z kierownikiem Wydziału Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Gdańsku, Eugeniuszem Kotłowskiem - odwiedziłam bazy SKR Łostowski.

Kiedy 18 sierpnia zaczęliśmy żniwa, proślimy rolników, by zgłaszali się. Chętnych nie było. Teraz - nawiał pracy. A z doświadczenia wiem, że jeszcze w październiku będziemy kosić mieszańki, i to niejednokrotnie - na sile. Duża jest bowiem w naszej gminie pseudorolników: mieszka ktoś w Sopocie, a pod Jastaniem - ma hektar pola, ale uważa że jemu wszystkie świadczenia należą się w pierwszym rzędzie. Rolnicy, tacy z dziada pradzia da, rozumieją, że nie wszystko na raz można zrobić.

Przestoje w pracy

Jak wynika z informacji nadesłanych do PAP przez dziennikarzy terenowych, w niektórych miastach kraju utrzymują się wczoraj przestoje w poszczególnych przedsiębiorstwach, lub na pojedynczych wydziałach produkcyjnych. Od tygodnia strajkują pracownicy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Tarnowie - komunikacja miejska tylko częściowo zastąpili autobusy zakładów pracy i instytucji. Sygnały o strajkach napłynęły m. in. z województwa piotrkowskiego, gdzie m. in. przerwała pracę załoga „Sigmata” oraz fabryki maszyn w Radomsku. W woj. białostockim nie podjęli pracy drukarze Zakładów Poligraficznych; w bydgoskim strajkują Huty Szkła Gospodarczego „Irena” w Inowrocławiu; na opolszczyźnie przestoje mają także zakłady „Fitex” w Prudniku i oddział w Dylekach zakładów Przemysłu Dzierwiarskiego „Opolanka”. W woj. olsztyńskim trwa strajk w Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego „Morena” w Bartoszycach; w torobrzejskim utrzymuje się strajk załogi kopalni siarki „Machow”.

Jednocześnie napływają informacje o zaniechaniu strajków w przedsiębiorstwach, które miały przestoje w ubiegłym tygodniu. Wczoraj podjęła pracę załoga mieleckiej WSK. W podpisano porozumieniu pracownicy tej wytwórni zobowiązali się odrobić straty wynikające z 5-dniowej przerwy w pracy. Załoga zrzeknęła się w związku z tym z najbliższej wolnej soboty. W poniedziałek po południu, wznowiła pracę załoga największego na Białostocczyźnie zakładu „Fasty”, a wczoraj - załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim.

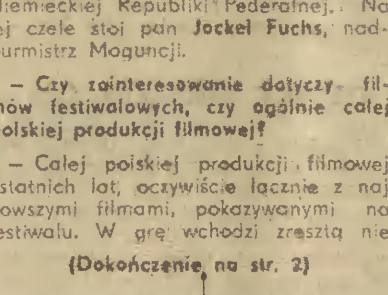
Korek w Kanale Panamskim

U obu wejść do Kanalu Panamskiego stoi w oczekiwaniu na „zielone światła” niebogata liczba 110 statków. Ruch na kanale, jedynym skrótem przez przelaz w Atlantyku na Pacyfik - został czasowo wstrzymany z powodu plynących prac remontowych prowadzonych na kilku śluzach.

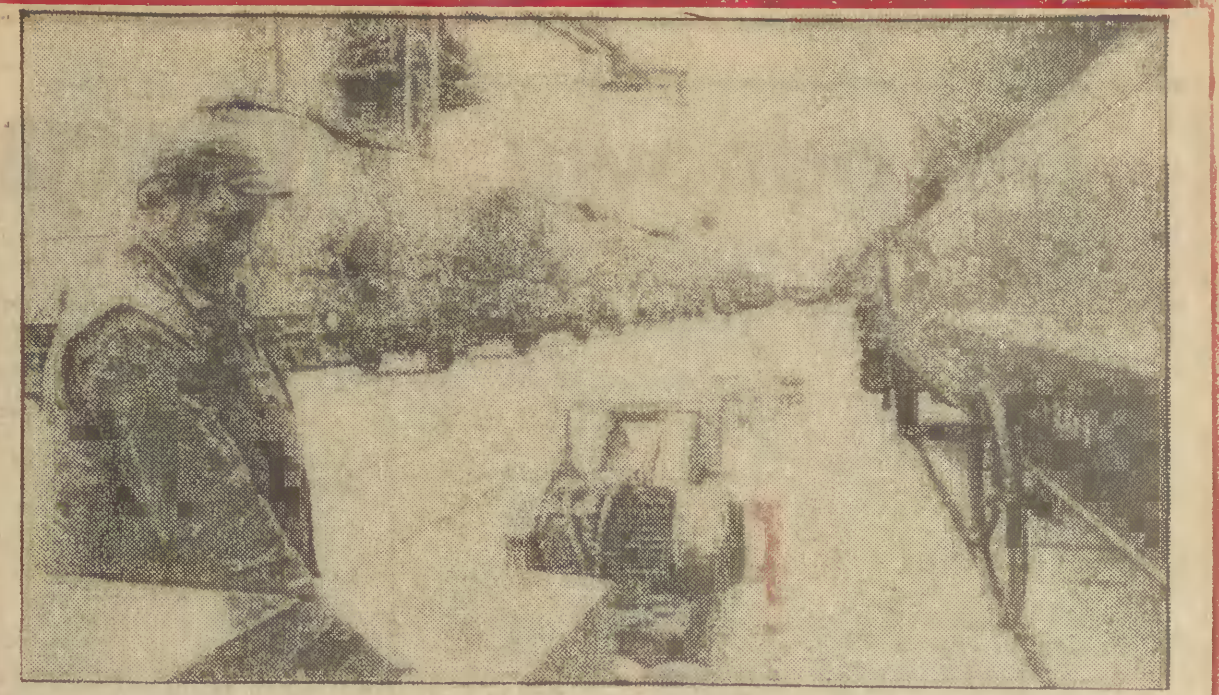
Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie przeważnie duże, okresami opady deszczu. Temperatura od 10 st. C do 17. Wiatry umiarkowane i dość silne po południu-zachodnie i południowe.

Reżyser Krzysztof Kieślowski, który tym razem jest jurorem, w rozmowie z Andrzejem Wajdą.



Reżyser Krzysztof Kieślowski, który tym razem jest jurorem, w rozmowie z Andrzejem Wajdą. CAF - Stefan Kraszewski - Teletelo



Port gdański - załadunek tlenku glinu na wagony. Przeznaczony on jest dla huty Skawina. CAF - J. Uklejewski

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK - SOPOT - GDYNIA

Nr 196 (7329) Środa, 10 września 1980 r. Cena 1 zł

Reporterski rajd „Wieczoru”

Codziennie sprawy SKR Trwają podorywki

WIELKA aglomeracja Gdańska cześciej żniwa z perspektyw... obwodnicy i wjeżdżamy ją drogą. Po polach pełzają „Bizony”, w szybu słychać rytmiczne ciekawki odbierające ziarno. Przystanek. Na poboczu - unieruchomiony kombajn. - Pekla oś jezdną, już zawiązanymi bazą, a w międzyczasie - wciągnęliśmy maszynę na „stward”. Jak przywoła oś - w godzinie uporamy się z robota - mówi Zygfryd Kraszewski i pomagający mu mechanik Roman Janiszewski. - Żniwa w tym roku są bardzo ciężkie, zboże przerosnięte. Pracujemy tylko, ile pogoda pozwala. Pray skończy - od 6 rano do 20, aż rozszarżają pola. Koszary żyto. Ponieważ ziarno przeznaczone jest na sie-

Dywan z miliona kwiatów



Bruksela. Prawie milion begonii zużyto na ułożenie tego „dywanu” z gładem państwowym na 2000 m kw. staromiejskiego Grand Place. CAF - AP

Nie wszystkie operacje plastyczne są bezpieczne

Piękne za każdą cenę?

Zeby poprawić kształt nosa, usunąć zniekształcenia pod oczami, załufundować sobie nową czuprynę względnie uzyskać idealny biust, coraz więcej osób „poszkodowanych przez naturę” ucieka się do pomocy chirurgii-cud, a gabinety i kliniki chirurgii plastycznej przeżywiają nie natłoczone do tej pory prosperują.

W Katowicach, Łodzi, Toruniu, Kielcach

Łomży, Zielonej Górze i Olsztynie

Wojewódzkie narady aktywu partyjnego

Wezoraj odbyły się kolejne wojewódzkie narady aktywu partyjnego, na których dokonano wnikliwej oceny aktualnej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej w kraju i poszczególnych województwach. Na tym tle skonkretyzowano podczas narad najbliższe i najważniejsze zadania przed instancjami i organizacjami PZPR.

Narady takie odbyły się: w Katowicach - z udziałem I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, w Łodzi - z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego, w Toruniu - członka Biura Politycznego, sekretarza KC Andrzeja Werblana, w Kielcach - zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC Jerzego Waszczuka, w Łomży - przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR Jerzego Muszyńskiego, w Zielonej Górze - kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Wacława Piłkowskiego oraz w Olsztynie - zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC Andrzeja Barzka.

Dyskusja na naradach aktywu partyjnego odbywająca się w złożonej, niełatwej sytuacji - pisze na podstawie relacji terenowych dziennikarz PAP - dotyczy spraw skupiających dziś największą uwagę wszystkich Polaków, zagadnień dotyczących podstawowych zadań powinności członków PZPR. W toku narad, w których uczestniczą robotnicy, mistrzowie i byrogadziści, sekretarze oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych wnikliwie, z różnych punktów widzenia i w drodze krytycznej i samokrytycznej wymiany poglądów wyjaśnia się przyczyny wydatków ostatnich tygodni oraz określa konsekwencje wynikające z wniosków, postulatów i propozycji zgłaszanych przez ludzi pracy pod adresem władz, administracji gospodarczej, organizacji

Trasa Toruńska



Na budowie Trasy Toruńskiej w Warszawie prace przebiegają na wielu odcinkach. N/z: prace ziemne na przyczółku prasim. CAF - Henryk Rosiak

Sesja ONZ przedłużona

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu plenarnym XI sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych postanowiła przedłużyć obrady do 12 bm. Dotychczas grupy robocze sesji nie zdołały osiągnąć porozumienia w sprawie sformułowania nowej strategii rozwoju ekonomicznego w ciągu najbliższych 10 lat oraz w sprawie nowej rundy rokowań wokół głównych problemów ekonomicznych świata.

Dziki psy rozszarpały dziewczynę

Tragiczny wypadek wydarzył się w Pakistanie w pobliżu miejscowości Faisalabad, położonej około 300 km na południe od Islamabadu. Zdążyła tam do domu przez mało uczęszczaną okolicę 16-letnia dziewczyna została rozszarpana przez szereg dzikich psów. Wypadek jest tym tragiczniejszy, że w tym czasie dziewczynki, a były i tacy, którzy widzieli, co się dzieje, ale nikt nie przyszedł z pomocą. Świadkowie wypadku stwierdzili po prostu, że sytuacja była taka, iż czuli się bezradni.

Piękne za każdą cenę?

Przez długie lata zarezerwowana dla niewielkiego kręgu dobrze sytuowanej elity, stanowiąca zwłaszcza domem słynnych gwiazd, chirurgia plastyczna uległa od pewnego czasu demokracji - jej liczni pacjenci wywodzą się ze środowiska ludzi pracy. Jednak przy całym dobrodziejstwie tego - specjalistycznego - działu chirurgii le-

(Dokończenie na str. 2)

Dni odnowy

(Dokończenie ze str. 1)

na możliwości wynikające ze znanego społeczeństwu stanu gospodarstwa państwa — program jest daleko idący, a w sumie taki na jaki nas stała w obecnej sytuacji. A więc realny, obwarowy konkretnymi terminami.

Na program długofalowy, bardziej perspektywiczny jest jeszcze — po prostu — za wcześnie, program taki wymaga bowiem obszerniejszej analizy i czasochłonnej współpracy z sąsiednimi krajami.

Była o tym mowa kilka dni później na spotkaniu z aktywnym naszym województwa. W obecności sekretarza Stanisława Kani i członków Biura Politycznego KC, wicepremier Mieczysław Jagielski zapowiedział wyraźnie, że na te sprawy nadchodzi czas. Przed nami jest — mówił wicepremier Jagielski — ogrom spraw gospodarczych, wśród nich konieczność przyjęcia nowych koncepcji rozwoju, planowania i zarządzania.

Musimy to uczynić, by centra lityczne wynaturzenia, by biurokratyczne kosztowne formalności i przersty, by samowładne decyzje, podejmowane z dala od terenu, bez zgody i bez uwzględnienia jego potrzeb, nie realizowały więcej chaosu i parotwaństwa w naszej gospodarce i by nie obniżyły efektywności naszego gospodarowania w sposób aż tak tragicznie dotkliwy, tworzący grunt do powstania kryzysu społeczno-gospodarczego i politycznego.

NOWY charakter i nowa treść miało posiedzenie Sejmu. W wielogodzinnej dyskusji posłowie — członkowie wszystkich stronnictw i grup politycznych oraz bezpartijni po raz pierwszy od lat do konali tak śmiało i głęboko omawiając sytuację kraju i przyczyny, które do niej doprowadziły.

Tak pełnych zaangażowania, tak piętrowych, szczerych, tak gorzkich w swej treści, wyjątkowo od wielu lat nie słyszeliśmy z sejmowej trybuny.

Posłowie dokonali oceny rozmiaru wycieku, charakteryzującą go w ostatnich latach nasze życie, a które po raz pierwszy do przodu wydało do zaburzenia społecznych — tym razem w skali poprzednio nie spotykanej.

Wreszcie gdańska narada aktywu partyjnego z udziałem Stanisława Kani. I tu dyskusja była pełna głębokej krytyki, pełna uzasadnionej krytyki, również pod adresem najwyższych centralnych władz partyjnych i państwowych, pełna pierwszych prób uogólnień minionych wydarzeń i ich przyczyn oraz konstruktywnych wniosków na przyszłość. Była to dyskusja namacalna, jakiej nie było w poprzednich latach na naradach partyjnych, nowa w formie i w treści, chociaż nie pozbawiona — co należy uznać za rzecz normalną — ocen kontrowersyjnych i nieraz ze sobą sprzecznych.

Do niej właśnie stanął jej szczególny, nowy charakter, podobnie jak ostatnia dyskusja sejmowa, gdyż złożyły się na nią wypowiedzi nie skrepowane niczym — poza interesem kraju. Jeśli więc wśród nich wypowiedzi dyskusyjne lub nawet takie, z którymi część lub większość słuchaczy trącało się było zgodzić — w nieczyim nie obniżało ich wartości, gdyż właśnie śmiałość, szczerze wyrażane opinie i bogactwo poglądów stanowi istotny element dorobku ostatnich miesięcy i zapoczątkowanych w tym czasie zmian.

Wszak — wynika to z wypowiedzi zarówno I sekretarza KC jak i prezesa Rady Ministrów — jednym z niezwykle ważnych zadań, które musimy spełnić, jest powrót do zasad demokracji wewnętrznej i odbudowa konspiracyjnej i statutowej roli wszystkich instytucji przedstawicielskich, gdyż właśnie poprzez nie realizowana jest linia partii. Ustami premiera rząd zapowiedział przestrzeganie konstytucyjnej kompetencji Sejmu, Sejm zaś ustami posłów zadeklarował chęć przemawiania innym niż do władz językiem i wolę kontrolowania porozumień zawartych przez rząd ze strajkującymi robotnikami.

Są to wprawdzie zmiany nie do przewidzenia jeszcze przed kilkunastoma tygodniami. W obecności I sekretarza Stanisława Kani nie członek Biura Politycznego KC, wicepremier Mieczysław Jagielski zapowiedział wyraźnie, że na te sprawy nadchodzi czas. Przed nami jest — mówił wicepremier Jagielski — ogrom spraw gospodarczych, wśród nich konieczność przyjęcia nowych koncepcji rozwoju, planowania i zarządzania.

Wreszcie gdańska narada aktywu partyjnego z udziałem Stanisława Kani. I tu dyskusja była pełna głębokej krytyki, pełna uzasadnionej krytyki, również pod adresem najwyższych centralnych władz partyjnych i państwowych, pełna pierwszych prób uogólnień minionych wydarzeń i ich przyczyn oraz konstruktywnych wniosków na przyszłość. Była to dyskusja namacalna, jakiej nie było w poprzednich latach na naradach partyjnych, nowa w formie i w treści, chociaż nie pozbawiona — co należy uznać za rzecz normalną — ocen kontrowersyjnych i nieraz ze sobą sprzecznych.

Do niej właśnie stanął jej szczególny, nowy charakter, podobnie jak ostatnia dyskusja sejmowa, gdyż złożyły się na nią wypowiedzi nie skrepowane niczym — poza interesem kraju. Jeśli więc wśród nich wypowiedzi dyskusyjne lub nawet takie, z którymi część lub większość słuchaczy trącało się było zgodzić — w nieczyim nie obniżało ich wartości, gdyż właśnie śmiałość, szczerze wyrażane opinie i bogactwo poglądów stanowi istotny element dorobku ostatnich miesięcy i zapoczątkowanych w tym czasie zmian.

Wszak — wynika to z wypowiedzi zarówno I sekretarza KC jak i prezesa Rady Ministrów — jednym z niezwykle ważnych zadań, które musimy spełnić, jest powrót do zasad demokracji wewnętrznej i odbudowa konspiracyjnej i statutowej roli wszystkich instytucji przedstawicielskich, gdyż właśnie poprzez nie realizowana jest linia partii. Ustami premiera rząd zapowiedział przestrzeganie konstytucyjnej kompetencji Sejmu, Sejm zaś ustami posłów zadeklarował chęć przemawiania innym niż do władz językiem i wolę kontrolowania porozumień zawartych przez rząd ze strajkującymi robotnikami.

Wreszcie gdańska narada aktywu partyjnego z udziałem Stanisława Kani. I tu dyskusja była pełna głębokej krytyki, pełna uzasadnionej krytyki, również pod adresem najwyższych centralnych władz partyjnych i państwowych, pełna pierwszych prób uogólnień minionych wydarzeń i ich przyczyn oraz konstruktywnych wniosków na przyszłość. Była to dyskusja namacalna, jakiej nie było w poprzednich latach na naradach partyjnych, nowa w formie i w treści, chociaż nie pozbawiona — co należy uznać za rzecz normalną — ocen kontrowersyjnych i nieraz ze sobą sprzecznych.

Do niej właśnie stanął jej szczególny, nowy charakter, podobnie jak ostatnia dyskusja sejmowa, gdyż złożyły się na nią wypowiedzi nie skrepowane niczym — poza interesem kraju. Jeśli więc wśród nich wypowiedzi dyskusyjne lub nawet takie, z którymi część lub większość słuchaczy trącało się było zgodzić — w nieczyim nie obniżało ich wartości, gdyż właśnie śmiałość, szczerze wyrażane opinie i bogactwo poglądów stanowi istotny element dorobku ostatnich miesięcy i zapoczątkowanych w tym czasie zmian.

Sytuacja gospodarcza kraju

(Dokończenie ze str. 1)

wielu z nich — jak to się obecnie stawało — jest daleko idący, a w sumie taki na jaki nas stała w obecnej sytuacji. A więc realny, obwarowy konkretnymi terminami.

Na program długofalowy, bardziej perspektywiczny jest jeszcze — po prostu — za wcześnie, program taki wymaga bowiem obszerniejszej analizy i czasochłonnej współpracy z sąsiednimi krajami.

Była o tym mowa kilka dni później na spotkaniu z aktywnym naszym województwa. W obecności sekretarza Stanisława Kani i członków Biura Politycznego KC, wicepremier Mieczysław Jagielski zapowiedział wyraźnie, że na te sprawy nadchodzi czas. Przed nami jest — mówił wicepremier Jagielski — ogrom spraw gospodarczych, wśród nich konieczność przyjęcia nowych koncepcji rozwoju, planowania i zarządzania.

Musimy to uczynić, by centra lityczne wynaturzenia, by biurokratyczne kosztowne formalności i przersty, by samowładne decyzje, podejmowane z dala od terenu, bez zgody i bez uwzględnienia jego potrzeb, nie realizowały więcej chaosu i parotwaństwa w naszej gospodarce i by nie obniżyły efektywności naszego gospodarowania w sposób aż tak tragicznie dotkliwy, tworzący grunt do powstania kryzysu społeczno-gospodarczego i politycznego.

Wreszcie gdańska narada aktywu partyjnego z udziałem Stanisława Kani. I tu dyskusja była pełna głębokej krytyki, pełna uzasadnionej krytyki, również pod adresem najwyższych centralnych władz partyjnych i państwowych, pełna pierwszych prób uogólnień minionych wydarzeń i ich przyczyn oraz konstruktywnych wniosków na przyszłość. Była to dyskusja namacalna, jakiej nie było w poprzednich latach na naradach partyjnych, nowa w formie i w treści, chociaż nie pozbawiona — co należy uznać za rzecz normalną — ocen kontrowersyjnych i nieraz ze sobą sprzecznych.

Do niej właśnie stanął jej szczególny, nowy charakter, podobnie jak ostatnia dyskusja sejmowa, gdyż złożyły się na nią wypowiedzi nie skrepowane niczym — poza interesem kraju. Jeśli więc wśród nich wypowiedzi dyskusyjne lub nawet takie, z którymi część lub większość słuchaczy trącało się było zgodzić — w nieczyim nie obniżało ich wartości, gdyż właśnie śmiałość, szczerze wyrażane opinie i bogactwo poglądów stanowi istotny element dorobku ostatnich miesięcy i zapoczątkowanych w tym czasie zmian.

Wszak — wynika to z wypowiedzi zarówno I sekretarza KC jak i prezesa Rady Ministrów — jednym z niezwykle ważnych zadań, które musimy spełnić, jest powrót do zasad demokracji wewnętrznej i odbudowa konspiracyjnej i statutowej roli wszystkich instytucji przedstawicielskich, gdyż właśnie poprzez nie realizowana jest linia partii. Ustami premiera rząd zapowiedział przestrzeganie konstytucyjnej kompetencji Sejmu, Sejm zaś ustami posłów zadeklarował chęć przemawiania innym niż do władz językiem i wolę kontrolowania porozumień zawartych przez rząd ze strajkującymi robotnikami.

Wreszcie gdańska narada aktywu partyjnego z udziałem Stanisława Kani. I tu dyskusja była pełna głębokej krytyki, pełna uzasadnionej krytyki, również pod adresem najwyższych centralnych władz partyjnych i państwowych, pełna pierwszych prób uogólnień minionych wydarzeń i ich przyczyn oraz konstruktywnych wniosków na przyszłość. Była to dyskusja namacalna, jakiej nie było w poprzednich latach na naradach partyjnych, nowa w formie i w treści, chociaż nie pozbawiona — co należy uznać za rzecz normalną — ocen kontrowersyjnych i nieraz ze sobą sprzecznych.

Do niej właśnie stanął jej szczególny, nowy charakter, podobnie jak ostatnia dyskusja sejmowa, gdyż złożyły się na nią wypowiedzi nie skrepowane niczym — poza interesem kraju. Jeśli więc wśród nich wypowiedzi dyskusyjne lub nawet takie, z którymi część lub większość słuchaczy trącało się było zgodzić — w nieczyim nie obniżało ich wartości, gdyż właśnie śmiałość, szczerze wyrażane opinie i bogactwo poglądów stanowi istotny element dorobku ostatnich miesięcy i zapoczątkowanych w tym czasie zmian.

Wreszcie gdańska narada aktywu partyjnego z udziałem Stanisława Kani. I tu dyskusja była pełna głębokej krytyki, pełna uzasadnionej krytyki, również pod adresem najwyższych centralnych władz partyjnych i państwowych, pełna pierwszych prób uogólnień minionych wydarzeń i ich przyczyn oraz konstruktywnych wniosków na przyszłość. Była to dyskusja namacalna, jakiej nie było w poprzednich latach na naradach partyjnych, nowa w formie i w treści, chociaż nie pozbawiona — co należy uznać za rzecz normalną — ocen kontrowersyjnych i nieraz ze sobą sprzecznych.

Do niej właśnie stanął jej szczególny, nowy charakter, podobnie jak ostatnia dyskusja sejmowa, gdyż złożyły się na nią wypowiedzi nie skrepowane niczym — poza interesem kraju. Jeśli więc wśród nich wypowiedzi dyskusyjne lub nawet takie, z którymi część lub większość słuchaczy trącało się było zgodzić — w nieczyim nie obniżało ich wartości, gdyż właśnie śmiałość, szczerze wyrażane opinie i bogactwo poglądów stanowi istotny element dorobku ostatnich miesięcy i zapoczątkowanych w tym czasie zmian.

Wszak — wynika to z wypowiedzi zarówno I sekretarza KC jak i prezesa Rady Ministrów — jednym z niezwykle ważnych zadań, które musimy spełnić, jest powrót do zasad demokracji wewnętrznej i odbudowa konspiracyjnej i statutowej roli wszystkich instytucji przedstawicielskich, gdyż właśnie poprzez nie realizowana jest linia partii. Ustami premiera rząd zapowiedział przestrzeganie konstytucyjnej kompetencji Sejmu, Sejm zaś ustami posłów zadeklarował chęć przemawiania innym niż do władz językiem i wolę kontrolowania porozumień zawartych przez rząd ze strajkującymi robotnikami.

Wreszcie gdańska narada aktywu partyjnego z udziałem Stanisława Kani. I tu dyskusja była pełna głębokej krytyki, pełna uzasadnionej krytyki, również pod adresem najwyższych centralnych władz partyjnych i państwowych, pełna pierwszych prób uogólnień minionych wydarzeń i ich przyczyn oraz konstruktywnych wniosków na przyszłość. Była to dyskusja namacalna, jakiej nie było w poprzednich latach na naradach partyjnych, nowa w formie i w treści, chociaż nie pozbawiona — co należy uznać za rzecz normalną — ocen kontrowersyjnych i nieraz ze sobą sprzecznych.

Do niej właśnie stanął jej szczególny, nowy charakter, podobnie jak ostatnia dyskusja sejmowa, gdyż złożyły się na nią wypowiedzi nie skrepowane niczym — poza interesem kraju. Jeśli więc wśród nich wypowiedzi dyskusyjne lub nawet takie, z którymi część lub większość słuchaczy trącało się było zgodzić — w nieczyim nie obniżało ich wartości, gdyż właśnie śmiałość, szczerze wyrażane opinie i bogactwo poglądów stanowi istotny element dorobku ostatnich miesięcy i zapoczątkowanych w tym czasie zmian.

SPORT SPORT *SPORT* Zużłowcy walczą o „Brazowy kask“

W najbliższy piątek, dnia 12 września rozegrany zostanie w Gdańsku zaległy, półfinalowy turniej żużlowy o „Brazowy kask“, który jest jednocześnie zawodami o Memoriał im. J. Biłki.

W gdańskim turnieju wystartuje 16 zawodników do lat 21, a wśród nich ubiegłoroczny triumfator me-

moriału Jan Kolacki z GKS Wybrzeże. Udział w piątkowym turnieju wezmą następujący zawodnicy: Mirosław Berliński (GKS Wybrzeże), Krzysztof Głowacki (Polonia Bydgoszcz), Zbigniew Bizoń (Polonia Bydgoszcz), Jan Kolacki (GKS Arkadusz), Mazarukiewicz (Stal Gorzów), Krzysztof Okupski (Stal Gorzów), Stanisław Racięda (Stal Gorzów), Jan Woźniak (Stal Toruń), Zdzisław Rutecki (GKM Grudziądz), Maciej Jaworek (Falubaz Zielona Góra), Jacek Bruchewicz (Ostrovia), Wiesław Pawlak (Falubaz), Henryk Brodała (Unia Leszno), Piotr Podrzycki (Start Gniezno), Czesław Młostkowski (Stal Toruń), Grzegorz Ajnbacher (Ostrovia).

Floty wicemistrzami

Na Jeziorze Krzymym k/Olsztyna zakończył się III mistrzostwo Polski w podwodnej orientacji w starych startownikach jedynie zawodnicy naszego kraju. Na starcie nie stanęli bowiem ekipy NRD, ZSRR, Czechosłowacji i Bulgarii. W tej sytuacji walczyli między innymi zawodnicy klubów:

Faworytów olsztyńskich zawodów upatrywano wśród zawodników Bytomia, Olsztyna i Białostoku, którzy mają już w tej dyscyplinie sportu pewne doświadczenia i sukcesy. Zeszły to rozdzielnie, jednak wicemistrzostwo w klasyfikacji klubowej drugie miejsce. Flota reprezentowana była w tych zawodach przez Andrzeja Sature, Marka Kłocka, Bogdana Paluszewicza, trenera Jabolńskiego i Krzysztofa Bołewskiego.

Zwycięzcą zawodów została drużyna Karła Olsztyn, zającą tym samym tytuł mistrza. Na drugim miejscu uplasowała się Flota Gdynia, a na trzecim Skalar Białystok.

Rekordowe wyniki sztangistów Stoczniowca

Jak już informowaliśmy, w Kielcach odbyły się mistrzostwa Polski juniorów (do lat 20) w podnoszeniu ciężarów, w których startowali także zawodnicy Floty Gdynia i Stoczniowca Gdańsk.

Najlepszymi zawodnikami mistrzostw były niewątpliwie dwa reprezentanci Stoczniowca — Stanisław Suprunowicz w wadze do 110 kg oraz Tadeusz Lapinowski w wadze powyżej 110 kg.

S. Suprunowicz ustanowił podczas mistrzostw dwa rekordy Polski. Pierwszy w podziurce rezultatem 190 kg, który następnie poprawił na 195 kg. Rekord w tym boju należał dotychczas do Tadeusza Rutkowskiego, brązowego medalisty olimpijskiego. Drugi rekord wy wynik Suprunowicz osiągnął w rwaniu — 155 kg.

Autorem dwóch rekordów był także T. Lapinowski. Zawodnik ten w podziurce uzyskał 203 kg, bijąc o 0,5 kg rekord należący do Skolimowskiego. Ponadto T. Lapinowski uzyskał wynik lepszy od dotychczasowego rekordu okręgu gdańskiego w rwaniu — 150 kg.

W związku z tym warto wspomnieć, że obaj ci zawodnicy zapewnili sobie miejsce w reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy, które odbędą się w październiku tego roku w San Marino. Przypomnijmy jeszcze, że w punktacji klubowej mistrzostw pierwsze miejsce zdobyli ciężarowcy Zawiszy Bydgoszcz — 46 pkt., którzy wyprzedzili Polone Przemysł — 32 pkt., Odra Opole — 30 pkt., Śląsk Wrocław — 30 pkt., Stoczniowca Gdańsk 29 pkt. i Legia Warszawa — 28 pkt. (zob. str. 1).

Narady aktywu

(Dokończenie ze str. 1)

związku z społecznymi. Wspólnym na wszystkich odbytych dotąd naradach wnioskiem jest podkreślenie konieczności jak najszybszego zagwarantowania, by słuszne propozycje zostały spełnione, by wokół tego procesu konsolidowały się wysiłki ludzi pracy.

Choć wiele postulatów można znaleźć niejednako „od reki“, zwłaszcza te, które dotyczą spraw bezpośrednio w zakładach pracy, dotyczących problemów natury społecznej — stwierdza się na naradach — to program rzeczywistej, systematycznej poprawy poziomu życia wymaga długiej i włożonej, a przede wszystkim zespolonej pracy. Obecna sytuacja — podkreśla się również na naradach — nakłada szczególną odpowiedzialność na członków partii. Chodzi tu zwłaszcza o umiędzianowanie czoła trudnościom, o konstruktywne postawy na co dzień, o wykorzystanie uwagi na właściwie wykorzystanie opinii i mechanizmów demokracji socjalistycznej.

SWIAT PATRZY NA POLSKĘ

Światowe środki masowego przekazu — prasa, radio i telewizja w dalszym ciągu z uwagą śledzą przemiany zachodzące w naszym kraju. Wczoraj odnotowały one wszystkie istotne wydarzenia poprzedniego dnia — m. in. wizytę I sekretarza KC PZPR, Stanisława Kani, na Wybrzeże gdańskim oraz konferencję prasową wicepremiera Henryka Kisiela dla dziennikarzy zagranicznych. Nie brak też komentarzy i analiz, które dotyczą m. in. takich problemów, jak nawiązanie dialogu między partią i społeczeństwem, wladzą i obywatelom, nowa rola związków zawodowych, umacnianie demokracji socjalistycznej, przezwyciężanie gospodarczych trudności.

ŚWIĘTO BULGARII

W dniu święta narodowego Bulgarii w stolicy kraju odbyła się tradycyjna manifestacja ludności. Spotkaniem LRB uczono 36 rocznicę pamiętnego powstania wrześniowego w 1944 r., które pod wodzą Bulgarskiej Partii Komunistycznej wprawiło w ruch kraj na tory socjalistycznego rozwoju.

„BRATERSTWO BRONI 80“

W południowo-wschodniej części terytorium NRD przebiegały wczoraj ćwiczenia bojowe oddziałów Czołwecy Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, sztabów sił zbrojnych, Socjalistycznej Republiki Rumunii oraz oddziałów Węgierskiej Armii Ludowej i radzieckich sił zbrojnych.

Codziennie kłopoty SKR

(Dokończenie ze str. 1)

WY trzeba było czekać, aż obesznie w kłopot. Zakład Rolniczy Bąkowie, na skraj pół którego stojmy, należy do najlepszych w województwie. Pytani ile kosztuje rodzina postoiu „Bizona“, 1,4 tys. złotych; nie chodzi o zresztą tylko o te zwierzęta. Najważniejszy jest czas: gorący, żniwny, a uciekający bezproduktywnie.

W bazie SKR w Klukowie spotykam Franciszka Suwaja. Kieruje się siadającą bazą nr 6 w Osowie. Tu przysięgał w poszukiwaniu malej miosiężnej tulejki.

— Już trzy dni nie rwiemy łąn, przez ten drobniarz. Żniwa to nie tylko zboże, trzeba pamiętać o wszystkim. A kłopoty z tym łąnem.

Zuchwała kradzież złota

Dwa miliony dolarów w złotych sztabach skradziono podczas weekendowego wotowania do jednego z przedsiębiorstw w Chicago. Złodzieje, posiadający — zdaniem policji — wysokie kwalifikacje zawodowe, unieszkodliwili urządzenia alarmowe jubielskiej firmy Bruce and Co., po czym rozciągli palnikami tlenowymi kilka sztabów. Wspólnie ustaleni wskazują, iż złodzieje je dostali się do budynku wylotując tylnymi drzwiami.

Kradzież należy do największych pod względem wartości rabunków popełnionych w historii Chicago, a miało to przebieg już niejedno widzieliście...

Bony na cukier ważne do grudnia

W związku z trudnością w zapotrzeniu w cukier ważność bonytowarowych na cukier za miesiąc lipiec i sierpień przedłuża się do końca grudnia 1980 roku.

Zuchwała kradzież złota

Dwa miliony dolarów w złotych sztabach skradziono podczas weekendowego wotowania do jednego z przedsiębiorstw w Chicago. Złodzieje, posiadający — zdaniem policji — wysokie kwalifikacje zawodowe, unieszkodliwili urządzenia alarmowe jubielskiej firmy Bruce and Co., po czym rozciągli palnikami tlenowymi kilka sztabów. Wspólnie ustaleni wskazują, iż złodzieje je dostali się do budynku wylotując tylnymi drzwiami.

Kradzież należy do największych pod względem wartości rabunków popełnionych w historii Chicago, a miało to przebieg już niejedno widzieliście...

Piękne za każdą cenę?

(Dokończenie ze str. 1)

Wydaje się — stwierdził prof. Maurice Grélet, szef działu chirurgii plastycznej ze szpitala w Henri Mondor, że ryzyko niektórych zabiegów związanych jest właśnie z anestetyką, stosowaną przy wielu operacjach.

W chirurgii plastycznej wyróżnia się chirurgię „naprawczą“ polegającą na interwencji specjalistów-plastyka w sytuacji np. wrodzonych wniekształceń twarzy bądź spowodowanych wypadkiem oraz chirurgię estetyczną, mającą na celu indywidualne „poprawki“ urody np. odstających uszu u dzieci, zmianę kształtu nosa itp. Tego rodzaju interwencje nie przedstawiają oczywiście żadnego ryzyka pooperacyjnego.

Natomiast kontrowersję budzi coraz bardziej popularna wśród kobiet chirurgiczna korekta kształtu piersi.

W wypadku hipertrofi biustu rezultaty są zaskakująco optymistyczne nawet po upływie wielu lat. W przeciwnym do tego, powiększenie zbyt małego biustu przy pomocy „protezu“ z silikonu może spowodować reakcję organizmu. Materiał plastyczny, którym uzupełniana jest zbyt mała biust, nadaje im wprawdzie konsystencję marmuru „przyjemną w dotyku“, mniej przyjemną w dółku“, jednak skóra reaguje niekiedy bardzo gwałtownie na obcy materiał i próżno trzeba szybko usunąć.

Niezbyt bezpieczna jest również operacja estetyczna brzucha polegająca na ściąganiu zbędnych fałd skórnych. W tym wypadku istnieje możliwość spowodowania zatoru w naczynekach krwionośnych i groźbę zawału serca, względnie mózgu czy płuc. I wreszcie likwidacja „torebek“ pod oczami spowodowała już w kilku wypadkach zniknięcie widzenia u pacjenta.

W konkluzji lekarze zwracają uwagę, że na wszystkie te niebezpieczeństwa są wystawione przede wszystkim kobiety, pragnące być piękne za wszelką cenę.

Eksportowe propozycje filmu

(Dokończenie ze str. 1)

tylko ewentualna prezentacja filmów polskich w kinach za granicą, ale i na ekranach telewizyjnych.

— Targi Filmowe w Gdańsku dotyczą wyłącznie eksportu polskiej produkcji kinematograficznej na Zachód; a co z kinami socjalistycznymi?

— Targi Filmowe adresowane do krajów socjalistycznych rozpoczyna się w Poznaniu 16 września i trwać będą do 23 bm.

— Czy lata siedemdziesiąte oznaczają przełom w polskim eksporcie naszej produkcji filmowej?

— Obserwujemy rzeczywiście stały wzrost eksportu polskiego filmu do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. W 1975 roku eksportowaliśmy filmy długo- i krótkometrażowe do 45 krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Natomiast w pierwszym półroczu 1980 roku do 83 krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Od 1975 roku do 1979 roku liczbę zagranicznych Dni Filmu Polskiego, Tygodni Filmu Polskiego i innych pokazów specjalnych wzrosła z 40 do 70.

— Czy może pan wymienić ilość ty-

Sprostowanie

Na poniedziałkowym spotkaniu nauzczytelni gdańskich z władzami oświatowymi wyznaczony został termin zebrań informacyjnych, dotyczących spraw związkowych. Zebranie odbędzie się dzisiaj o godzinie 16.00 w Technikum Łączności, a nie w sobotę — jak podaliśmy wczoraj.

Zuchwała kradzież złota

Dwa miliony dolarów w złotych sztabach skradziono podczas weekendowego wotowania do jednego z przedsiębiorstw w Chicago. Złodzieje, posiadający — zdaniem policji — wysokie kwalifikacje zawodowe, unieszkodliwili urządzenia alarmowe jubielskiej firmy Bruce and Co., po czym rozciągli palnikami tlenowymi kilka sztabów. Wspólnie ustaleni wskazują, iż złodzieje je dostali się do budynku wylotując tylnymi drzwiami.

Kradzież należy do największych pod względem wartości rabunków popełnionych w historii Chicago, a miało to przebieg już niejedno widzieliście...

Bony na cukier ważne do grudnia

W związku z trudnością w zapotrzeniu w cukier ważność bonytowarowych na cukier za miesiąc lipiec i sierpień przedłuża się do końca grudnia 1980 roku.

Zuchwała kradzież złota

Dwa miliony dolarów w złotych sztabach skradziono podczas weekendowego wotowania do jednego z przedsiębiorstw w Chicago. Złodzieje, posiadający — zdaniem policji — wysokie kwalifikacje zawodowe, unieszkodliwili urządzenia alarmowe jubielskiej firmy Bruce and Co., po czym rozciągli palnikami tlenowymi kilka sztabów. Wspólnie ustaleni wskazują, iż złodzieje je dostali się do budynku wylotując tylnymi drzwiami.

Kradzież należy do największych pod względem wartości rabunków popełnionych w historii Chicago, a miało to przebieg już niejedno widzieliście...

Sebastian Coe nie wystąpi w Tokio

Mistrz olimpijski w biegu na dystansie 1500 m Sebastian Coe oświadczył we wtorek w Londynie, że z powodu kontuzji rezygnuje ze startu w reprezentacji W. Brytanii w zawodach lekkoatletycznych w Tokio (20 bm.), w których wezmą udział zawodnicy 8 krajów. Zamiast Coe w reprezentacji W. Brytanii na dystansie 800 m wystąpi Paul Forbes.

Na zapaśniczych matach

W hali sportowej gdańskiej Spółni odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę zapaśnice mistrzostwa Polski w stylu klasycznym drużyn młodzieżowych (do lat 20). Przez moty przewodzący zawodnicy 6 czolowych klubów na szcze kraj — Sily Myslowice, Cementu Chem, Unii Raciborz, Pafawogu Wrocław, Budowlanych Olsztyn i Spójni Gdynia.

Z bardziej znanych zapaśników wystąpią m. in. Eugeniusz Brzózka i Krystian Słomka (obaj Sial), którzy zdobyli niedawno młodzieżowe tytuły wicemistrzów Europy w Bursie (Turcja). Drużyna Spójni reprezentowana będzie m. in. przez braci Andrzeja i Ryszarda Biryłow. R. Biryłow zajął niedawno 4 miejsce na Turnieju Przyjaciół na Węgrzech.

Były zawodnik gdańskiej Spójni Krzysztof Osmólski powrócił w tych dniach do swego macierzystego klubu. Przez 4 ostatnie lata bronił on barw Wisłoki Dabica. Był dwukrotnie mistrzem sportakłady młodzieży.

Początek sobotnich pojedynków o godz. 10 i 16, a niedzielnych o 10.

STOSUNKI IRAN — INDIE

Prezydent Iranu Bani Sadr oświadczył że jego kraj i Indie mogą współpracować z sobą i dopomóc sobie wzajemnie w „odwróceniu zależności od Zachodu“.

Bani Sadr powiedział to indyjskiemu ministrowi finansów R. Venkataramanowi, który przybył tam ja ko specjalny wysłannik premiera Indii Gandhiego.

Venkataraman jest pierwszym członkiem rządu indyjskiego odwie działym Iranu po rewolucji islamskiej. Wyzwał on przyzwyczajony iist panu Gandhi z propozycja rozszerzenia współpracy między obu krajami.

OBRADEY KOMITETU OJA

Zgodnie z decyzjami ostatniego szczytu Organizacji Jedności Afrykańskiej, w stolicy Sierra Leone rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Komitetu Organizacji Jedności Afrykańskiej, poświęcone problemom Sahary Zachodniej. W skład komitetu wchodzi Sudan, Nigeria, Gwinea, Mali i Tanzania. Obradom przewodniczący prezydent Sierra Leone, Siaka Stevens, który w tym roku jest przewodniczącym Organizacji Jedności Afrykańskiej.

W SPRAWIE ZJEDNOCZENIA LIBII Z SYRIĄ

W Trypolisie rozpoczęły się rozmowy między przywódcą rewolucji libijskiej Muamemem Kaddafim a prezydentem Syrii Hafezem Asadem. Jak donosi agencja Jana, rozmowy dotyczą zagadnień związanych z zjednoczeniem obu krajów. Muamem Kaddafi wyraził przekonanie że zjednoczenie Syrii i Libii będzie suzyto interesom nie tylko obu narodów, ale także całego świata arabskiego, tym bardziej że oba kraje aktywnie uczestniczą w narodowym froncie odmowy i stanowczości, który opowiada się za zespoleniem wysiłków wszystkich krajów arabskich występujących w obronie swych słusznych praw.

„Maraton z biegiem Wisły“

Dwaj członkowie Studentckiego Klubu Kajakowego „Morskulek“ przy OS PTTK i ZW SZSP w Gdańsku — Jerzy Drozdź i Paweł Gałka rozpoczęli dzisiaj rano w miejscowości Skoczów wielką wyprawę kajakową. Zamierzają oni przepłynąć rzekę Wisłę od Skoczowa do Gdańska w jak najkrótszym czasie.

Wyprawa od gór do Bałtyku nosi kryptonym „Maraton z biegiem Wisły“.

Celem podróży jest m. in. popularyzacja turystyki kajakowej i kajakarstwa w ogóle, uczenie pamięci o historii 1939 roku, sprawdzenie sprawności i siły woli oraz wyrażenie protestu przeciwko zatrzymaniu rzek i jezior.

Sportowe rozmaitości

W dniach 13 i 14 września piłkarski reżym gdańskiego Startu rozpoczyna gorące rozgrywki o mistrzostwo II ligi.

W sobotę i niedzielę walczyć one będą o pierwsze, ligowe punkty z drugą Szlą Wrocław.

Obydwa spotkania odbędą się w hali sportowej Studium Wychowania Fizycznego Politechniki Gdańskiej — w sobotę o godz. 17 i rewanżowy mecz w niedzielę, o godz. 11.

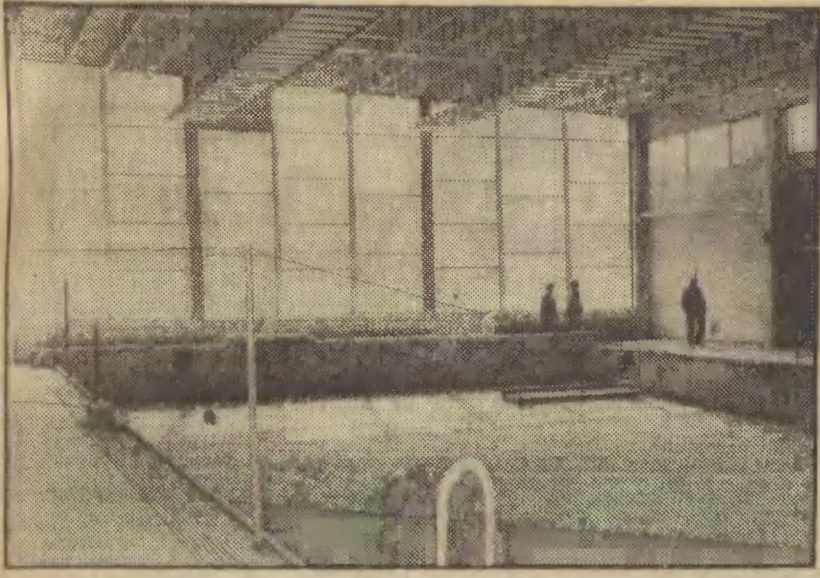
We Wrocławiu odbył się turniej tenisa ziemnego o puchar Studia-2. TVP. Na starcie zawodów stanęło 64 zawodników, reprezentujących wszystkie okręgi naszego kraju.

Mito nam poinformować, że puchar Studia-2 zdobył tenisista gdańskiego Dukera — Marian Stępnia, który w finałowym pojedynku pokonał Józefa Holubowicza (Arka Gdynia) 1:6, 6:2, 6:4.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdyni informuje zainteresowanych, że w dniu 15 września wznawia rozgrywki piłkarskie tzw. drużyn dzikich. Zgłoszenia zespołów do turnieju przyjmowane będą do 15 bm.

Sekcja piłkarska gdańskiej Lechii ogłasza nabór chłopców ur. w 1966 roku i młodszych. Zgłoszenia przyjmowane będą w poniedziałki, środy i czwartki, od godz. 14 do 16.

Osielone ognisko TKKF „Uroda“ w Gdańsku zaprasza wszystkich chę-



Różowe kafelki, wygłuszony strop i to co najważniejsze, 25-metrowej długości basen, w którym będą mogli zażywać kąpiele i najmłodsi i starsi uczniowie soppackich szkół. W najgłębszym miejscu woda sięgać będzie na wysokość 160 cm.

Nowe wczasowe oferty na jesień i zimę

Ostatnio do Banku Rezerwy Wczasowych (tel. 31-85-23) napłynęły kolejne oferty. I tak MORS w Gdyni (tel. 21-80-21 wewn. 330, p. Bujalska) zaprasza we wrześniu i październiku do Stegny, gdzie wolnych jest 200 miejsc. Spółdzielnia „Polpol” (tel. 31-76-39, p. Musiel) dysponuje wolnymi pokojami 2-osobowymi w Nowym Wyszrodzie na Mazurach od 13 do 26 bm. W turnusie od 11 do 24 bm.

wolne są pokoje 2-, 3- i 4-osobowe w Golinie. Wiadomość: Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa (tel. 53-02-61 wewn. 62).

Gdańsk CPN (tel. 31-56-41 wewn. 84) proponuje po jednym pokoju 3-osobowym w Zakopanem od 18 bm. do 1 października i od 18 do 31 października.

Rej. Zakł. Socjalnej Spółdzielczości Pracy Gdańsk-Oliwa (tel. 53-12-51 wewn. 30) dysponuje 3-osobowymi pokojami: w Michałowicach od 17 do 30 bm. i Sławie koło Zielonej Góry od 11 do 24 bm. Ponadto zakład proponuje 4-osobowy pokój w Borowicach od 14 do 27 bm. oraz pokoje 2-, 3- i 4-osobowe w Bukownie Tatrzkańskiej od 16 do 29 bm.

Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych (tel. 31-28-41 wewn. 49, p. Bajzet) ma wolny 2-osobowy pokój w Krynicy Górskiej od 16 do 29 bm.

2-osobowe pokoje w Bierutowicach od 13 do 29 bm. oraz w Szczyrkach od 28 bm. do 11 października ma do odstąpienia „Makop” w Malborku (tel. 31-31 wewn. 28, p. Mantentel).

4-osobowy i 3-osobowy pokój w Mszanie Dużej od 14 do 27 bm. proponują Polmozybi Gdańsk (tel. 41-52-61/64, p. Miszta).

Gdyńska Izba Wzajemna ma wolne pokoje 2-osobowe w Szczyrkach w turnusach od 28 bm. do 11 października oraz od 15 do 28 października.

Rafineria gdańska zaprasza do Szklarskiej Poręby, gdzie wolne są pokoje 1-, 2- i 3-osobowe od 8 do 21 października, od 23 października do 5 listopada, od 6 do 19 grudnia oraz od 21 grudnia br. do 3 stycznia 1981 r.

Wymuszenie pierwszeństwa. Na skrzyżowaniu ulic Rajskiej i Heveliusza w Gdańsku, Krzysztof L. Heveliusz „Fiatem” GDO-2770 nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GKA-4850, który prowadził Kazimierz G. Kietowca pierwszego „Fiat” oraz jego pasażerowie Ulianna T. i Teresa D. odmieńli obrażenia.

„ZUKIEM” W ŚLUP. W Gdańsku, na ul. Lenartowicza, rowerzysta wyjechał nagle z drogi osiedlowej na jezdnię i zmusił do nagłego hamowania Maciejka A., który kierował „Zukiem” GDG-7178. Samochód wpadł w poślizg i uderzył w słup tramwajowy. Kierowca oraz pasażer Eugeniusz K. zostali ranni.

Nie szukać systemu ale ludzi ROM- „przekaznik” czy gospodarz?

Województwo gdańskie pierwsze w kraju, wprowadziło taką organizację gospodarki komunalnej, która zakładała istnienie samodzielných i samowystarczalnych administracji domów mieszkalnych. System ten przejął cały kraj. W większości województw jest stosowany do dziś. Natomiast przez pięć lat w gdańskim — powstały rejonowy obsługi mieszkańców.

Sytuacja skomplikowała się. Podstawowe ogniwem współpracy lokatorów i gospodarzy — własnie ów ROM — pełnił funkcję „przekaznika”. Wszystkie decyzje, od najmniejszych do największych, zapadały dopiero na szczeblu wyższym, w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkalniowej. Lokatorzy naliczyli się do oddzielenia. Co bystrzej nauczyli się od razu, że ROM lepiej omijać i interweniować od razu w PGM-ie...

Czas wydat najlepiej świadczy o tym, że niekoniecznie co stare, to złe, a co nowe — lepsze. W Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkalniowej Gdańsk-Sródmieście uszyłam:

— Proszę pani, szukać systemu możemy dalej, latami. Tutaj trzeba szukać ludzi. Aby pracować w gospodarce komunalnej, zwłaszcza w mieszkaniowej — trzeba być w 50 procentach fachowcem, w 50 społecznikiem. Przy ograniczonych możliwościach, ciągle za małych mocech przerobowych, tylko w bezpośrednim zetknięciu z człowiekiem, z jego problemami, można hierarchizować lokatorskie potrzeby.

Aby to było możliwe — kierownictwo ROM-u musi być naprawdę gospodarzem w sobie, mieć pełne rozpoznanie potrzeb i możliwości. Obecnie w Śródmieściu i Sopocie — powrócono do sprawdzonych latami praktyki metody zarządzania domami; w Oliwie, Wrzeszczu i Nowym Porcie nadal funkcjonuje dwustopniowy system. Lokatorskie kłopoty poprzez ROM tra-

fiacji do PGM. Potem — odpowiedź odbywa drogę powrotną — od PGM przez ROM do lokatora. Rozwija się niepotrzebnie biurokracja „nadbudowa” gospodarki komunalnej. Nie widać natomiast by kolejne metamorfozy wpływały na rozwiązanie jej kłopotów.

W PGM Śródmieście ustuszałam taką opinię o „nowym” sposobie gospodarowania: — Daliśmy kierownikom ROM-ów rozległe uprawnienia. Dotyczy to nie tylko kontaktów z lokatorami, również — współpracę z innymi przedsiębiorstwami, działającymi na tym terenie. Oby umieli z tych uprawnień skorzystać.

Utrzymane w ROM podział na pion: eksploatacyjny i techniczny. W praktyce: w poszczególnych rejonach są ekipy konserwatorów, wspiera je duży zakład remontowy przedsiębiorstwa. Lokator, który zgłosił się do kierownika ROM nie może zostać odprawiony krótkim zdaniem: „Nie wiem kłedy”. Teraz kierownik, a raczej pełnomocnik dyrektora, musi konkretnie odpowiedzieć, w jakim dniu ma oczekiwać ekipy remontowej.

Zbysław Darowny jest jednym z najbardziej doświadczonych kierowników ROM. — Przy wykonywaniu obowiązków — mówi — trzeba mieć duży cynizm i odwagę, nie wolno opowiadać bajek zdenerwowanym i tak ludziom; podejmować się rzeczy w danej chwili niemożliwych. Termin może być odległy, ale realny!

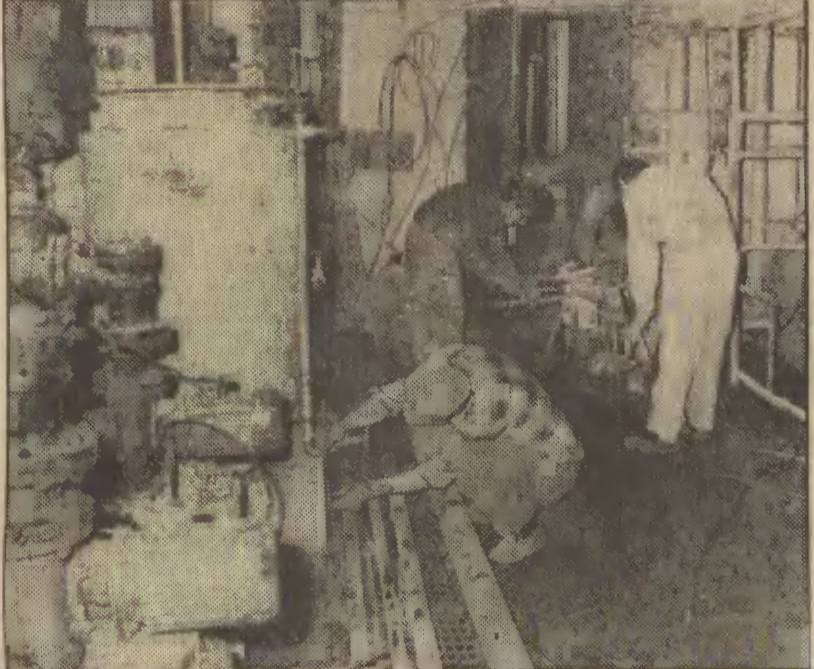
Przykłady wypię są jak z rekawa. Nawet najlepszy ROM sam wszystkiego nie złatwi. Zbyt wiele spraw się nawarstwiło. Choćby Główne Miasto: cały kompleks budowany przed kilkudziesięciami laty — dojrzał do remontów kapitalnych. Dekapitalizacja domów pogłębia ciągną latami. Wynika to z trudnej sytuacji finansowej gospodarki komunalnej. Jeszcze u schyłku lat sześćdziesiątych „mieszaniówka” była samowystarczająca. Dotacje przyznawano na remonty kapitalne. Teraz brakuje środków na bieżącą eksploatację. Stały od kilkunastu lat czynsz porównać do kilkakrotnym wzrostem kosztów materiałów budowlanych.

Wiele nadziei pokładano w systemie samoremontów. Niestety, sprawa nie została do końca rozwiązana organizacyjnie. Wiele problemów gospodarki komunalnej ostatnio podjęto. Zostanie więc również rozstrzygnięty w końcu dyktam: czym właściwie jest ROM? Mam nadzieję, że zyska on należny rangi: gospodarza osiedla.

Wśród budowlanych w Sopocie

* Inwestycja dla najmłodszych * Od piwnicy po dachy

Soppacki rekonensans zaczęliśmy od ul. Bieruta. Tutaj powstaje obiekt z rzędu tych, które zaliczane są do nieodwzajemnionych dla dzieci i młodzieży. Chodzi oczywiście o basen kąpielowy, który czynny będzie przez cały rok; prezent od „Mostostalu”.



W podziemiach basenu brigada Andrzeja Polaka: Mirosław Marczak oraz jego dwaj młodzi koledzy — Janusz Schur i Andrzej Zejac.

Szanowna zaawansowania robót jest już taki, że bez wstydliwej i żenady pokazują dziś wykończony swój dzieło. Większość pomieszczeń lśni różnokolorową glazurą i w zasadzie do końca pozostało jeszcze tylko wyłożenie, niekiedy kapiełką terakotą i specjalnymi żywicami.

Basen to jednak nie tylko pływalnia. Dlatego też przede wszystkim odwiedziliśmy pomieszczenie, gdzie uzdatniana będzie woda. To królestwo brygady z Gdańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych, którą kieruje Andrzej Polak. Kierownik budowy mówi o nim: — Bardzo dobry brygadzysta i znakomity monter. Szkoda, że już niebawem odejdzie do innej roboty.

Niestety, chociaż do rozruchu urządzeń pozostało już tak niewiele, trzeba przenieść się tam, gdzie jeszcze pilniej, na specjalistów instalatorów oczekują budynki mieszkalne na Witominie.

Na budowie zatrudniona jest również grupa z „Elektromontażu” odpowiedzialna za całą sieć i osłabienie, przedstawiciele gdańskiego WUT, którzy instalują nagłośnienie, a także „Mera-Zap”, specjalistów od aparatury kontrolno-pomiarowej. Oczekuje się przybycia ekipy WPWod-Kan. z Gdańska, któ-

Sauna. Gdzie będzie i jak wygląda? Okazuje się, że to osobny temat. Owszem, będzie, ale należy przeprowadzić dodatkowe odwodnienie, za to ma sprawa jednak nieco się przeciągnie. Zresztą — najważniejszy jest basen, a jemu już tak niewiele brakuje!

Na drugą budowę wjeżdża się stronną drogą, którą należało przynajmniej prowizorycznie utwardzić. Dała się ona w znakny strzałokom, który gasił plonący Dom Dziecka przy ul. 23 Marca. Teraz po szczytach obiektu nie ma już śladu. Założony budownictwa komunalnego stawiają od podstaw zupełnie nowy budynek.

Według słów majstra — Edwarda Karpia z gdańskiego PBK — najtrudniejszy był parter. Trzeba było najpierw wykopać 3-metrowej głębokości fundamenty. A ze sprzętem różnie bywało...

Zeby porównywać, odłożył na chwilę łopate i zszedł z pierwszego piętra, gdzie pomagał murarzom. — Widzi pan, jest nas tu niewiele: trzech murarzy czterech cieśli i trzech zbrojarzy z „Kombetu”. Bardzo się przydaje ich pomoc, bo zbrojenie luków okiennych jest dość skomplikowane. Spieszmy się, by zakończyć tzw. stan surowy i zamknąć obiekt przed zimą.

Pracują chyba w jednym z najpiękniejszych miejsc w Sopocie. Dom też będzie bardzo ładny. Widać te refleksy udziela się również majstrów, bo rozwija rysunki i pokazuje interesujące projekty, na których widnieć ściany zewnętrzne i plany pomieszczeń...

— Chciałoby się tu zamieszkać! Na dłuższe rozważania nie ma je dnak czasu. Już ktoś zagląda do pa kamery i pyta o beton.

— Nie, dziś już nie będzie, ale po winno — tego co jest — wystarczyć. Bystre oko dostrzeże poplamione spodnie szefa.

— To nic, kupimy nowe; nie zawsze jest czas, by się przebrać, a transporter podaje na górę kolejną partię buldula. A.



Mimo że zaskoczyliśmy budowlanych, nikt nie odpoczywał. Właśnie przyjechał samochód z betonem. Nie można zmanowić ani minuty.

ra ma zasypać filtry wodne zwierem kwarcowym. Nie piłe swych rozmówców o po dawanie ostatecznych terminów, ale gdy mówię, że na mój gust — pod koniec października soppackie dzieci będą tu mogli zażywać kąpiele — nie przeczą. Owszem, wydaje się to zupełnie realne.

Inna grupa pracowników zastaje w pomieszczeniu, gdzie ulokowana zostanie mini-kawiarnia. Reprezentują tu PKiM z Rumi. Jest wśród nich również blacharz Ryszard Hevel. Robotę ma może niezbyt efektowną, ale także niezwykle ważną. Należy polutować wszystkie mocowania i spoiny, by deszcze nie niszczyły elewacji...

Gdyby nie napis na teście w baraku kierownika budowy — nie za daliśmy tego pytania, a tak:

Zgubiono - znaleziono

Przed kilkoma dniami w takdowce rzeźbiono damski zakieł. Zguba jest do odebrania w sekretariacie redakcji „Wieczoru Wybrzeża”, pokój 116, w godzinach 8 do 15, tel. 31-11-51.

7 bm. na przystanku WPKGG Sopot przostawiono torbę plastikową z aparatem „Zenit TUL”, parasolką, butami dziecięcymi. Za zwrot zguby właścicieli wynagrodzi. Tel. 21-87-45 lub 31-38-82.

Na harcerskich szlakach wodnych

Po żeglarskie przygody

W Harcerskim Ośrodku Morskim w Gdańskiej Chorągwi ZHP w Pucku gościł niedawno przyśły wilk morski, który tu uzupełniał swoje wiadomości, nabywał sprawności i zdobywał uprawnienia do samodzielnych wypraw wodnych. Wielu tu właśnie uczyniło swój pierwszy krok... na wodzie.



ODNA akcja szkoleniowa rozpoczyna się już w zimie. Od lutego do czerwca przeprowadza się kursy szkoleniowe — bosmańskie. Popołu dniami oraz podczas sobotnio - niedzielnych wypadów młodzież remontuje jednostki pływające — jachty pełnomorskie, zatokowe, reगतowe oraz pomiarowe.

Przypomnijmy, że chodzi tu o wychowanie morskie przez wprowadzenie nauki żeglarskiej w wytypowanych dziesięciu szkołach podstawowych województwa gdańskiego w roku szkolnym 1980-81 w następujących miejscowościach: Puck, Władysławowo, Jastarnia, Hel, Kartuzy, Stejsca, Przywidz i Sobieszewo. Wpierw kwalifikacje — stopień sternika jachtowego i motorowodnego III klasy zdobywali przyszli wykładowcy. Dla wybrzeżowego harcerstwa jest to kolejny etap realizacji „Harcerskiej Operacji Morskiej” i wynikającej z niej postulat uowszechnienia tzw. minimum morskiego wśród całej młodzieży szkolnej gdańskiego Wybrzeża.

Podczas tegorocznego lata w Pucku w pięciu kursach stacjonarnych wzięło udział 260 młodników żeglarskich.

W Szkoleniu młodzieży rozpoczęło się w czerwcu kursem na stopień żeglarska dla funkcyjnych drużyn harcerskich — zastępowych i przybocznych. Po nich palażki w wodnej szatacie przejeżdżali staniem i kwalifikacjami — funkcyjni, drużyn wodnych ze szkół średnich, a następnie — uczestnicy kursu na stopień młodszego i starszego ratownika. Komendantem tego kursu był prezes Harcerskiego Oddziału Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Bogusław Smoczyński. Jego podopieczni stanowić będą kadre WOPR dla przyszłorocznych obozów harcerskich.

Nie zapominać także o tych, którzy chcieli doskonalić swoje umiejętności żeglarskie i zdobywać uprawnienia. Dla nich był kurs na stopień sternika jachtowego.

Natomiast z działani na rzecz uowszechniania wśród harcerzy sportów wodnych glarskich wymienić należy kurs regatowy — z udziałem ponad 50 uczestników w klasach: „Optymist”, „Cadet”, „420” i windsurfing.

Latem było sporo startów w imprezach okręgowych i ogólnopolskich. W rywalizacji chorągwi, w IX Harcerskich

REPORTERZY informują

PRZEJECHAŁ PIESZĄ

W Kosakowie, Leon K. kierując „Starrem” GDA-258C nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i przejechał przechodzącą drogę Annę B., która w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala.

WYMUSZENIE PIERWSZENSTWA

Na skrzyżowaniu ulic Rajskiej i Heveliusza w Gdańsku, Krzysztof L. Heveliusz „Fiatem” GDO-2770 nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GKA-4850, który prowadził Kazimierz G. Kietowca pierwszego „Fiat” oraz jego pasażerowie Ulianna T. i Teresa D. odmieńli obrażenia.

„ZUKIEM” W ŚLUP

W Gdańsku, na ul. Lenartowicza, rowerzysta wyjechał nagle z drogi osiedlowej na jezdnię i zmusił do nagłego hamowania Maciejka A., który kierował „Zukiem” GDG-7178. Samochód wpadł w poślizg i uderzył w słup tramwajowy. Kierowca oraz pasażer Eugeniusz K. zostali ranni.

W razie wypadku...

Jak powinno się przeprowadzać akcje ratownicze w przypadku katastrofy — to temat ćwiczeń, które przeprowadzone zostaną w Garczynie k. Kościerzyny w najbliższą niedzielę. Wezma w nich udział szkolne drużyny sanitarne PCK i terenowe oddziały obrony cywilnej z szczebla województwa Pomorza i Wybrzeża, zaproszone przez Zarząd Województwa PCK w Gdańsku.

Współorganizatorami imprezy, która wyłonić ma najlepszy zespół ratowniczy są: Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej, Kuratorium, Wydział Zdrowia UW, Marynarka Wojenna, Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej i Wydział Ruchu Drogowego KW MO.

Uczestnicy spotkają się już dziś

wcześniej na wspólnym ognisku, podczas którego reprezentacja województwa zaprezentują programy artystyczne. Początek ćwiczeń — 14 bm. o godz. 10, zakończenie ok. godz. 14.

Kto zatańczy?

Już wkrótce, 15 bm. do wakacyjnej przerwy rozpoczyna zajęcia Zespół Pieśni i Tańca „Gdańsk”, mieszczący się w Miejskim Domu Kultury na Oruni. Zespół przygotował nowy program i w związku z tym poszukuje utalentowanych młodych ludzi. Kto więc ukończył 16 lat, ma poczucie rytmu, jest muzykalny i dysponuje odpowiednim głosem, będzie mile widziany w szeregu „Gdańska”. Chętni mogą zgłaszać się 19 i 22 bm. w godz. od 16 do 20 w MDK, Orunia, ul. Dworcowa 4, tel. 31-34-77.

W MDK działa również zespół dziecięcy „Młody Gdańsk”, który rozpoczyna zajęcia 3 października. Zapisy kandydatów w wieku od 7 do 14 lat będą przyjmowane w tym dniu od godz. 16.



Scena z sensacyjnego widowiska „Pułapka na „Star of Sea”. Fot. W. Szwałoch

W najbliższy czwartek Ośrodek Telewizyjny w Gdańsku zaprezentuje w programie pierwszym TV sensacyjne widowisko oparte na scenariuszu Juliusza Grodzkiego i Michała Kasperowicza „Pułapka na „Star of Sea”. Reżyserem jest Jerzy Afanasjew.

W widowisku tym, przygotowanym przez Zespół Gdański Telewizji Polskiej, zobaczymy znanych aktorów — Joannę Bogacką, Krzysztofa Gordona, Stanisława Michalskiego, Jerzego Łapińskiego, Jana Twardowskiego, Henryka Sakowicza, Andrzeja Nowińskiego, Lecha Grzmocińskiego, Stanisława Dabrowskiego, Jana Sieradzkiego i Edwarda Ozanę. Muzycznym opracowaniem Jerzego Partyki. Scenografia — Włodzisław Komorowski i Waldemara Malinowskiego. Realizacja — Józef Rodziewicz.

Akcja rozgrywa się na starym, wystylizowanym statku, holowanym przez Atlantyk przez polską holownię. (Sier.)

„Gedanus” zaprasza

Spółdzielcy Dom Kultury „Gedanus” za naszym pośrednictwem pragnie zaprosić czytelników do udziału w rozpoczynających swe zajęcia: studiu nosienki dziecięcej, teatruku dziecięcego i sekcji lalkarskiej, baletowej oraz tańca towarzyskiego. Dokładnych informacji udzieli i zapisy przyjmuje sekretariat „Gedanus”, Gdańsk, ul. Barbary 4, tel. 31-56-55, wewn. 174 do godz. 15.

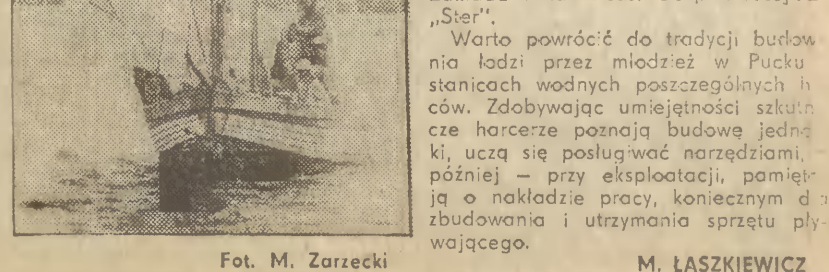
Magistrował Polski w żeglarskie (klas „Optymist”, „Cadet”, windsurfing) na Krzywym koto Olszyna, reprezentacja gdańska zajęła II miejsce w klasyfikacji zespołowej. Drużynie przygotował Marek Szupicki, a w jej skład wchodził harcerze z hufca Puck i Wrzeszcz - Oliwa.

Flagowa jednostka Chorągwi Gdańskiej „Aif” w tym roku również przemierzyła długi szlak, wyruszając pod wodzą Henryka Konderli do Islandii. Startując w końcu maja w ponad dwa miesięczny rejs, 7-osobowa załoga rozpoczęła kolejny sezon harcerskich wypraw żeglarskich.

W dorocznej imprezie, Rejsie Przyjazi, uczestniczyła 7-osobowa załoga „Wędrownika” pod dowództwem Ryszarda Sakowicza, a na olimpiadzie do Tallina popłynęła pod wodzą Ryszarda Langer 7-osobowa grupa na pokładzie sy „Jan Kuczyński”. Natomiast w Pucku gościła młodzież francuska. Zorganizowano tu wspólnie „Neptunia”.

Jedynym jachtem harcerskim, jaki uczestniczył w „Operacji Zagiel 80” był gdański „Wodnik II”, który w etapie zajął 13 miejsce (na 37 jednostek z tej grupy). Niestety, awaria zmusiła drugą zmianę do wycofania się z zawodów.

W przerwach między zagranicznymi wyprawami jachty — „Wędrownik”, „Aif” i „Jan Kuczyński” wyruszyły w rejsy stażowe szkoleniowe po wodach Zatoki Puckiej i wzdłuż polskiego wybrzeża Bałtyku. Wśród najciekawszych odwiedzaných portów znalazły się: Leba, Ustka, Swinoujście. Pod kierunkiem doświadczonych instruktorów żeglarskich ZHP młodzież zdobywała pła-



Fot. M. Zarzecki M. ŁASZKIEWICZ

